


RECENZJE

**THOMAS E. EWING (przy współpracy H. Christense-
na) – Texas through Time. Lone Star Geology, Land-
scapes, and Resources.** Bureau of Economic Geology,
The University of Texas at Austin 2016, 431 s.

Mamy do czynienia z potężnym, kilkasetstronicowym dziełem z bardzo licznymi ilustracjami. Należy się cieszyć, że Autor znalazł chęć i czas, żeby skierować do Czytelnika tak duże dzieło, którego znaczenie trudno przecenić zarówno dla studenta, nauczyciela akademickiego, geologa praktyka, pracownika służby, jak i administracji geologicznej. Na pewno jednak książka może zainteresować polskiego Czytelnika interesującego się geologią regionalną w ogóle, a kontynentu północnoamerykańskiego w szczególności.

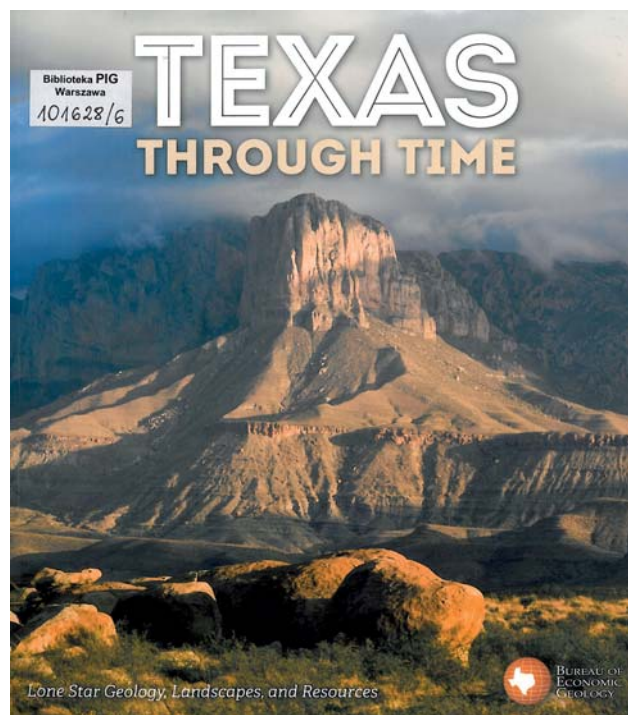
To monumentalna publikacja, wydana niezwykle starannie, z wieloma barwnymi ilustracjami – mapami, przekrojami, blokdigramami, zdjęciami i wykresami. Przybliżyła ona Czytelnikowi historię i budowę geologiczną Texasu, na tle dziejów Ziemi i dziejów kontynentu północnoamerykańskiego i wpływ geologicznych dziejów tego obszaru na ewolucję rodzaju ludzkiego na tym kontynencie, na występowanie surowców mineralnych, na środowisko i różnorodne geozagrożenia, wynikające wprost z budowy i historii geologicznej obszaru tego wielkiego stanu, jakim jest Texas.

Książka składa się ze wstępu, dziesięciu rozdziałów o różnej objętości, posłowia, wykazu najbardziej interesujących pod względem geologicznym miejsc w Texasie, słownika terminów geologicznych, spisu literatury polecającej do każdego rozdziału oraz indeksu.

Część pierwsza to wprowadzenie w problematykę geologii Texasu w oparciu o krajobrazy i zróżnicowanie powierzchni stanu, zawierające dwie alternatywne trasy podróży po terytorium stanu. Dopiero w rozdziale drugim dowiadujemy się, co to jest geologia, jakie są jej metody badawcze, jak długo trwa historia skorupy ziemskiej, co to jest cykl skalny i jakie są przyczyny zmieniającego się oblicza skorupy ziemskiej. Ciekawa jest część trzecia, w której przedstawiono pozycję paleogeograficzną Texasu na mapie globu ziemskiego poczynając od późnego proterozoiku. Chciałoby się mieć nadzieję że podobne mapy będą być może wkrótce możliwe do wykonania również i dla całego obszaru Polski. Mamy tu bowiem analogiczną sytuację dla obszaru Polski, ponieważ w podłożu platformy paleozoicznej leży również orogen paleozoiczny, będący przedłużeniem kaledońsko-waryscyjskich Appalachów.

Rozdział trzeci stanowi właściwie wstęp do kolejnych czterech, w których zaprezentowano historię obszaru Texasu w proterozoiku, paleozoiku, mezozoiku i kenozoiku. Wszystkie części są obficie ilustrowane mapami, diagramami, przekrojami, na których jest zaprezentowana historia obszaru Texasu, zwłaszcza ta górotwórcza pod koniec paleozoiku, jak również platformowa w mezozoiku i kenozoiku, w której jednak nie brakuje oddźwięków laramijskich i alpejskich, zwłaszcza związanych z wulkanizmem kredowym i neogeńskim. Wiele uwagi poświęcono ewolucji osadów dzisiejszej Zatoki Meksykańskiej i rozwoju jej linii brzegowej.

Ósmy rozdział to historia człowieka i jego wpływu na krajobraz Texasu w ciągu ostatnich 20 tys. lat. Zawiera nie



tylko omówienie kultur indiańskich, ale też kolonizacji hiszpańskiej i później imigracji ze „starego kontynentu”.

Obszerna, następną część jest poświęcony surowcom mineralnym, a właściwie zasobom geologicznym Texasu, zarówno surowcom metalicznym, jak i złożom węglowodorów i innym surowcom energetycznym, w tym zasobom energetycznym mieszczącym się w wodach stanu. Cieszył bym się, gdyby w tak przystępny sposób były omówione surowce mineralne i zasoby energetyczne Polski. W ostatnim rozdziale omówiono geozagrożenia – powodzie, spowodowane zarówno przyborami rzek, jak i powodzie sztormowe, erozję gleb, osiadanie gruntu wywołane różnymi czynnikami, emisje radonu, a także zagrożenia związane z trzęsieniami ziemi.

Następujący po zakończeniu dodatek, to ilustracje najważniejszych pod względem geologicznym miejsc w Texasie, wraz z bardzo krótkim tekstem. Jest tych stanowisk 72 i są bardzo różnorodne pod względem surowcowym, krajobrazowym, turystycznym, środowiskowym, sedimentologicznym lub hydrogeologicznym, nie zawsze dobrze znanym nawet miejscowym mieszkańcom. Wśród nich, oprócz tych najbardziej znanych, znajduje się krater meteorytowy „Odessa”, który powstał ok. 63 tys. lat temu w wyniku uderzenia meteoru żelazno-niklowego, jak również stromatolitowe biohermy wieku kambryjskiego, czy też Góry Guadalupe zbudowane z permskich wapieni rafowych.

Dzieło kończy bardzo obszerny słownik nazw geologicznych, spis użytecznej literatury oraz index, niezbędny przy poruszaniu się po tekście o tak różnorodnym stanie, jakim jest Texas.

„Texas through time” to zajmująca publikacja. Nie jest to bowiem książka tylko o geologii Texasu, gdyż geologia tego stanu, choć zajmująca większą jej część, jest tu też pretekstem do pokazania geologii całego kontynentu północnoamerykańskiego. To kompleksowe wydawnictwo o odległej przeszłości stanu i wpływu zachodzących w

ciągu geologicznej historii procesów geologicznych na jego obecny krajobraz, gospodarkę, infrastrukturę, zagospodarowanie przestrzenne, a nawet na rozmieszczenie ludności. Z pewnością będzie stanowić ważną pozycję dla studentów i wykładowców niejednego z wydziałów przyrodniczych wyższych uczelni USA, zainteresuje również osoby tylko luźno związane z geologią. Sprzyja temu łatwy język, ponad 500 barwnych ilustracji (zdjęć, map, przekrojów, schematów itp.). Na książkę tę spoglądam z zazdrością, zadając sobie pytanie, co stoi na przeszkodzie, żeby podobnie starannie wydana, napisana ciekawym i przy-

stępnym językiem książka o geologii Polski mogła ukazać się u nas? Ktoś powie, że koszt wydania takiej publikacji byłby ogromny! Ale czy wśród poważnych firm geologicznych w Polsce nie znaleźli by się chętni na sponsorowanie takie dzieła, będącego promocją osiągnięć polskiej geologii i jej ciągle niedocenianego wpływu na rozwój gospodarki.

*Włodzimierz Mizerski
Państwowy Instytut Geologiczny
Państwowy Instytut Badawczy*